

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa W. L. przeciwko K. P. i W. K. o zapłatę (sygn. akt III C 1227/18):

I. oddalił powództwo;

II. nie obciążył powoda kosztami procesu należnymi stronie pozwanej.

### **Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.**

W lutym 2010 r. K. P. z P. i S- (...) spółki jawnej w K., której wspólnikami byli pozwani, nawiązał kontakt z powodem prowadzącym działalność pod firmą (...) - autoryzowany serwis naprawy silników V. (...). Interesował się łodziami i silnikami do łodzi, gdyż zamierzał rozpowszechnić działalność tramwajów wodnych. Zlecił pracownicy spółki (...) szukanie w Internecie ofert handlowych silników do łodzi, a E. M. poszukiwanie kapoków. M. W. znalazła silnik marki V. i okazała mu tą ofertę.

Powód umowy zlecenia na naprawę silników zawiera drogą elektroniczną, a ze stałymi klientami ustnie. Nie podejmuje czynności bez zlecenia. Przed przystąpieniem do naprawy demontuje silnik i ustala zakres napraw. Wstępny kosztorys przedstawia kontrahentowi, który decyduje o przystąpieniu do naprawy lub zakończeniu zlecenia. Powód informował K. P., że kontrola stanu silnika stanowi koszt odrębny od jego naprawy.

E-mailami z 8, 10 i 11 lutego 2010 r. z adresu (...) na adres (...) wysłano wiadomości o temacie silnik, do których załączono zdjęcia silnika. Jako nadawcę wiadomości z 10 i 11 lutego wskazano M. W. z P. i S-ka s.j. Obsługą poczty elektronicznej spółki zajmował się sekretariat, do którego dostęp miała też M. W., która w/w wiadomości z załącznikami wysłała na polecenie pozwanego K. P.. Wiadomości poprzedzone było telefonicznymi rozmowami K. P. z powodem o możliwości naprawy silnika V..

13 lutego 2010 r. powód przesłał na adres (...) wiadomość, w której poinformował, że po analizie przesłanych zdjęć ustalił, że jest to silnik (...). Dołączył materiały dot. tego silnika - katalog z częściami, instrukcję obsługi z harmonogramem czynności, opisem i rysunkami. Zwrócił się o przesłanie e-maila z listą potrzebnych części.

22 lutego 2010 r. powód przesłał na adres (...) wiadomość o temacie oferty załączając standardowe oferty naprawy silników oraz przekładni. Wskazał, że ostateczna ilość potrzebnych do naprawy silnika części zostanie ustalona podczas naprawy, zaś przesłane oferty zawierają ceny jedynie części najważniejszych. W zakresie weryfikacji stanu silnika wskazał, że może ją wykonać za cenę 2.000 zł, co da wiedzę o stanie technicznym i przewidywanych kosztach naprawy. Dołączono ofertę dot. przeglądu i wymiany uszczelnień przekładni 280 obejmująca kwotę 1.200 zł tytułem robocizny oraz 344,46 Euro tytułem materiałów i ofertę remontu silnika V. (...) obejmującą 6.000 zł tytułem robocizny oraz 5.825,43 Euro tytułem materiałów. W ofertach wskazano, że termin płatności za materiały będzie wynosił 7 dni od dnia wystawienia faktury VAT, zaś termin płatności za usługę naprawy przypadać będzie na dzień odbioru silnika.

3 marca 2010 r. spółka doręczyła powodowi silnik (...) celem weryfikacji jego stanu technicznego i kosztów naprawy w pierwszej kolejności, a dalej ewentualnej naprawy.

W dniach 3 - 12 marca 2010 r. powód dokonał weryfikacji stanu technicznego silnika (...) nr (...) i przekładni 280 i określenia kosztów ich naprawy. Faktycznie czynności te dokonywali J. G. i Ł. K., którzy odnotowywali podjęte czynności w kalendarzach i ustalenia weryfikacji w notatkach. W dniach 3 i 4 marca 2010 r. dokonali demontażu silnika, głowic, tłoku i rozrządu. W dniach 5 i 6 marca 2010 r. dokonali pomiarów przesłanego silnika. Od 8 do 11 marca dokonali pomiarów i ich przetworzenia, czyszczenia, mycia, sprawdzania i weryfikacji części silnika, urządzenia wyników weryfikacji, w których ustalono zakres potrzebnych napraw. W dniach od 3 do 8 marca 2010 r. sporządzali

również dokumentację fotograficzną. Wszystkie czynności podejmowane były w warsztacie powoda. J. G. i Ł. K. nie zajmowali się kontaktami z klientami, nie wystawiali faktur VAT. Powód nie spotkał się osobiście z K. P..

11 marca 2010 r. powód przesłał na (...) wiadomość o temacie wycena, do której załączył listę materiałów potrzebnych do remontu silnika i przekładni oraz poinformował, że jak skończy opracowywanie kosztów prac dodatkowych i zleceń dośle ich sumaryczną kalkulację. Dołączył ofertę remontu silnika V. (...) z 10 marca 2010 r. wraz z wykazem części i materiałów.

13 marca 2010 r. powód sporządził notatkę z dokonanych czynności. We wnioskach weryfikacji wskazał, że naprawa silnika z uwagi na jego stan jest ekonomicznie nieopłacalna i w przypadku odstąpienia od naprawy koszty weryfikacji wynoszą 4.397,40 zł obejmujące koszty weryfikacji stanu technicznego silnika przez jego serwis, kontrolę stanu technicznego pompy wtryskowej i wtryskiwaczy w serwisie (...), koszty weryfikacji turbosprężarki w specjalistycznym serwisie oraz koszty weryfikacji rozrusznika i alternatora w serwisie elektrycznym, a także koszty ponownego złożenia silnika do transportu.

15 marca 2010 r. z adresu (...) na adres (...) wysłano wiadomość o temacie silniki, do której załączono pismo K. P., w którym informował, że ma możliwość sprowadzenia ze Szwecji kilku kompletnych i sprawnych silników. Jako nadawca wiadomości wskazano E. M. z P. i S-ka. E. M. nie wysłała tej wiadomości, gdyż przebywała wówczas na urlopie macierzyńskim. Zastępowała ją M. W..

15 marca 2010 r. powód przesłał na adres (...) e-mail o temacie wyniki weryfikacji i rozliczenie. Wskazał, że zakończył weryfikację stanu technicznego silnika i przekładni, co umożliwiło mu skorygowanie pierwotnie przesłanych kalkulacji napraw. Zazaczył, że z uwagi na stan techniczny silnika rozsądnym wydaje się poszukiwanie innej maszyny i że w takiej sytuacji do uregulowania pozostanie koszt weryfikacji i złożenia silnika do transportu. Do wiadomości dołączył notatki opisujące stan silnika i przekładni. Tego samego dnia nadał wiadomość, do której załączył biuletyny z informacjami dot. nowego silnika.

Powód nie przystąpił do naprawy silnika i przekładni, ani nie zmontował go ponownie, złożył silnik do transportu. Spółka nie odebrała silnika i nie podjęła decyzji co do jego naprawy.

28 grudnia 2011 r. powód wystawił fakturę VAT/ (...), w której obciążył spółkę kwotą 4.397,40 zł tytułem kontroli stanu technicznego silnika. Kwota obejmowała weryfikację stanu technicznego tego silnika, kontrolę stanu technicznego turbosprężarki, kontrolę stanu technicznego pompy wtryskowej i wtryskiwaczy w serwisie (...), kontrolę stanu technicznego rozrusznika i alternatora w serwisie elektrycznym oraz koszty ponownego złożenia silnika do transportu. Termin płatności faktury przypadał na dzień 31 stycznia 2012 r.

Pismem z 20 stycznia 2012 r., doręczonym 21 stycznia 2014 r., powód poinformował K. P., że wobec braku reakcji z jego strony postanowił zakończyć zlecenie i za dokonane czynności wystawia fakturę. Zwrócił się o odesłanie załączonej faktury VAT po jej podpisaniu, uregulowanie należności w terminie oraz odbiór silnika w terminie 30 dni.

Fakturę VAT/ (...) zwrócono z adnotacją „zwracamy bez księgowania”.

Dnia 23 lutego 2016 r. wspólnicy P. i S-KA s.j. w K. podjęli uchwałę w przedmiocie rozwiązania spółki z wyłączeniem postępowania likwidacyjnego i bez wskazania sukcesora. Postanowieniem z dnia 12 maja 2016 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie wykreślił spółkę z Krajowego Rejestru Sądowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd podkreślił, iż pozwanym w sprawie przysługiwała bierna legitymacja procesowa jako współnikom zlikwidowanej spółki (...) -ka spółki jawnej w K., która była stroną umowy zawartej z powodem, a którą zakwalifikowano pod względem prawnym jako umowę o świadczenie usług, której przedmiotem było sprawdzenie stanu technicznego silnika i wycena kosztów naprawy, a po tym etapie ewentualna naprawa. Do zawarcia umowy doszło co prawda ustnie, lecz przepisy o umowie o dzieło i zlecenia nie wymagają zachowania formy szczególnej. Sąd Rejonowy

dał wiarę zeznaniom powoda co do faktu zawarcia umowy i jej treści, gdyż są poparte treścią wiadomości e-mail wysyłanych z adresu poczty elektronicznej spółki. Fakt, iż umowa została wykonana i powód przeprowadził diagnostykę silnika został zaś potwierdzony zeznaniami świadków J. G. i Ł. K.. W ocenie Sądu kontrakt stron nie może zostać zakwalifikowany jako umowa o dzieło, gdyż przedmiotem umowy nie było wytworzenie jakiejś rzeczy. Była to umowa o świadczenie określonej usługi o charakterze faktycznym - powód miał ją wykonać w ramach prowadzonej działalności, przy zachowaniu należytej staranności wymaganej w stosunkach tego rodzaju (art. 355 k.c.). Taka kwalifikacja umowy powodowała, że zastosowanie doń miał 2-letni termin przedawnienia przewidziany w art. 751 pkt 1 k.c. Termin ten rozpoczął swój bieg od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Skoro wymagalność roszczenia zależała od podjęcia przez powoda określonej czynności (wystawienia faktury, wezwania do zapłaty), to zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg terminu przedawnienia roszczenia rozpoczął się dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Badając w jakim momencie powód mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać spółkę do zapłaty Sąd I instancji miał na uwadze, że wykonał zlecenie w lutym i marcu 2010 r. Dopiero w listopadzie 2011 r. wystawił fakturę VAT i oznaczył termin płatności na 31 stycznia 2012 r. w sytuacji, gdy wynagrodzenie za weryfikację silnika i wycenę kosztów naprawy przysługiwało mu w marcu 2010 r. i wówczas był najwcześniejszy możliwy moment do wezwania spółki do zapłaty. Powód mógł oczekiwać na decyzję co do dalszych prac, ale nic nie stało na przeszkodzie, by domagał się zapłaty wynagrodzenia za czynności dokonane, czego nie uczynił przez prawie 2 lata w sytuacji, gdy w świetle art. 106i ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług powód winien wystawić fakturę za wykonaną usługę najpóźniej do dnia 15 kwietnia 2010 r. Do dnia tego doliczyć należy miesięczny termin płatności ujęty w fakturze, co powodowało, że dnia 16 maja 2010 r. roszczenie stało się wymagalne i do jego przedawnienia doszło dnia 16 maja 2012 r. (nawet przy przyjęciu 3-letnim terminie roszczenie uległoby przedawnieniu dnia 16 maja 2013 r., a pozew wniesiono w dniu 30 stycznia 2014 r.).

Uznając roszczenie objęte żądaniem pozwu za przedawnione, Sąd Rejonowy oddalił je podkreślając, że podniesienie przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia nie mogło być uznane za nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). Powód nie przedstawił przyczyny, dla której podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia należałoby uznać za sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, zaś w ocenie Sądu do przedawnienia się roszczenia doszło z winy powoda, gdyż przez okres prawie 2 lat bezpodstawnie zwlekał z wezwaniem dłużników do zapłaty (nieopłaconą fakturę odnalazł przy okazji porządków), a po wezwaniu do zapłaty czekał prawie kolejne dwa lata z wniesieniem pozwu, choć pozwani nie wywołali u powoda przekonania, że dobrowolnie spełnią świadczenie, gdyż odesłali fakturę bez księgowania.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód zarzucając mu naruszenie:

- a) art. 751 pkt 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z upływem dwuletniego terminu uznając jednocześnie, iż roszczenie to stanowi wynagrodzenie za spełnione czynności w sytuacji, gdy jest to roszczenie związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, a zatem powinno przedawniać się na zasadach ogólnych tj. z upływem terminu trzyletniego,
- b) art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż roszczenie powoda przedawnia się z upływem dwuletniego terminu, podczas gdy roszczenie to wynika z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, zatem winno przedawniać się z upływem trzyletniego terminu,
- c) art. 120 § 1 zd. 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż roszczenie powoda stało się wymagalne najpóźniej z dniem 16 maja 2010 r. w sytuacji, gdy to pozwani zwlekali z podjęciem decyzji o zleconej czynności (naprawy silnika), co uzasadniało wystawienie faktury nr (...) dnia 28 grudnia 2011 r. z oznaczeniem terminu płatności na dzień 31 stycznia 2012 r., z którym to dniem roszczenie stało się wymagalne,
- d) art. 5 w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy i przeprowadzonych dowodów wynika, że oddalenie powództwa z uwagi na przedawnienie roszczenia stanowi naruszenie zasad współzycia

społecznego, w tym zasady uczciwości i lojalności kontraktowej oraz zasady słuszności, albowiem dochodzenie przez powoda od pozwanych w niniejszej sprawie zapłaty za wykonane usługi stanowi rezultat wykonanych przez niego czynności, zaś uznanie go za roszczenie przedawnione stanowi naruszenie prawa podmiotowego i nie powinno korzystać z ochrony;

e) art. 230 k.p.c. przez brak uznania, iż wskazywana przez powoda przewlekłość pozwanych w zakresie podjęcia decyzji co do remontu silnika w okolicznościach sprawy została przyznana w sytuacji, gdy pozwani nie stawili się na rozprawie pomimo ich osobistego wezwania pod rygorem pominięcia dowodu z ich przesłuchania, zatem nie zaprzeczyli oni skutecznie tej okoliczności,

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą i niewszechstronną oraz sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego, w tym pominięcie treści zeznań powoda w których wskazał, iż do czasu wystawienia faktury nr (...) oczekiwał na decyzje pozwanych co do naprawy silnika (co spowodowało, iż zwłoka w jej wystawieniu była spowodowana przez działania pozwanych), a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż termin wymagalności roszczenia nastąpił najpóźniej z dniem 16 maja 2010 r.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wywiezionej apelacji skarżący obszernie rozwinął tak postawione zarzuty wnosząc jak wyżej.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie solidarnie na ich rzecz od strony powodowej kosztów instancji odwoławczej, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., mającego zastosowanie w sprawie rozpatrywanej w postępowaniu uproszczonym, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż w rozpoznawanej sprawie powód domagał się od pozwanych zapłaty łącznej kwoty 5.539,16 zł, w tym 4.397,40 zł tytułem wynagrodzenia za wykonaną na zlecenie P. i S-KA s.j. w K., której pozwani byli współnikami, kontrolę stanu technicznego silnika V. (...) i złożenie silnika po wykonanych kontrolach wynikającego z faktury VAT (...) z dnia 28 grudnia 2011 r. oraz 1.141,76 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od powyższej należności.

Dokonując merytorycznej oceny tak określonego żądania pozwu i charakteru umowy, z której strona powodowa wywodziła swoje roszczenie, słusznie Sąd I instancji zakwalifikował ją pod względem prawnym jako umowę o świadczenie usług, o której mowa w art. 750 k.c. Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, a na co wskazuje analiza stanowiska powoda zaprezentowanego w apelacji, że na tym etapie postępowania nie kwestionował on przyjętej przez sąd kwalifikacji prawnej umowy, nadto co znamienne, sam powód reprezentowany w tym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wskazywał na takich charakter prawny umowy łączącej strony (vide pismo z dnia 28 kwietnia 2014 r. k. 62).

W rozpatrywanej sprawie pozwani podnieśli zarzut przedawnienia opisanego w pozwie roszczenia powoda i dokonując oceny zasadności tego zarzutu zauważyć należało, iż stosownie do art. 117 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (§ 1). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (§ 2).

Zważywszy na majątkowy charakter roszczenia objętego żądaniem pozwu niewątpliwie podlegało ono przedawnieniu i w przypadku uznania zarzutu pozwanych w tym zakresie za zasadny, roszczenie takie zasadniczo podlegałoby oddaleniu.

Nie ulega wątpliwości, iż ustawodawca regulując terminy przedawnienia na kanwie art. 118 k.c. – w jego brzmieniu obowiązującym w rozpatrywanej sprawie – przewidział, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Istotnie rację ma apelujący, iż roszczenie dochodzone przezeń w tym było związane z prowadzoną przezeń działalnością gospodarczą, a w takim wypadku ma co do zasady zastosowanie trzyletni termin przedawnienia roszczenia.

Mieć jednak należało na uwadze, że art. 118 k.c. ma charakter ogólny i nie znajdzie on zastosowania w każdym tym przypadku, gdy ustawodawca dla danego typu roszczenia (bez względu na to czy jest związane z prowadzoną działalnością gospodarczą czy nie), przewidział przepis szczególny normujący inny termin przedawnienia.

Z taką zaś sytuacją, co trafnie przyjął Sąd I instancji, mieliśmy do czynienia w realiach rozpatrywanej sprawy, albowiem roszczenie objęte żądaniem pozwu wywodzone było z umowy o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., zgodnie z którym, do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Wśród przepisów zawartych w rozdziale normującym umowę zlecenie, a które znajdują odpowiednie zastosowanie do umów o świadczenie usług, widnieje art. 751 pkt 1 k.c. przewidujący, że z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom. Komentowany przepis stanowi normę szczególną wobec podstawowych terminów przedawnienia wskazanych w art. 118 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 r., III CZP 136/94) i jako *lex specialis* nie podlega wykładni rozszerzającej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2005 r., V CK 847/04), w związku z czym terminy przedawnienia wynikające z art. 118 k.c. będą miały zastosowanie do roszczeń z umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług nieobjętych katalogiem roszczeń ujętych w art. 751 pkt 1 i 2 k.c., przedawniających się w krótszym, bo dwuletnim okresie przedawnienia. Roszczenia, które ulegają przedawnieniu z upływem dwóch lat, obejmują roszczenia: a) o wynagrodzenie za spełnione czynności, b) o zwrot poniesionych wydatków, c) z tytułu zaliczek. Wymienione w art. 751 pkt 1 k.c. kategorie roszczeń podlegają krótszemu terminowi przedawnienia, jeżeli spełniona jest jednocześnie dodatkowa przesłanka, tj. jeżeli przysługują „osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., IV CSK 1/07). Użyty w art. 751 pkt 1 k.c. termin „osoby stale trudniące się czynnościami danego rodzaju” odnosi się do czynności o charakterze powtarzalnym, których wykonywanie stanowi stałe zajęcie danej osoby, przynoszące jej w ściśle określonym czasie regularny dochód. Przeciwnieństwem stałego trudnienia się określonymi czynnościami (usługami) jest wykonywanie ich sporadycznie, dorywczo, nieregularnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 237/04).

Zważywszy, że powód w tym postępowaniu dochodził zapłaty wynagrodzenia z tytułu już wykonanych czynności powierzonych mu na podstawie umowy o świadczenie usług, a przy tym niewątpliwie czynności te wykonywał w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (tj. jako osoba stale trudniąca się czynnościami danego rodzaju), to nie może budzić żadnych wątpliwości, iż z mocy art. 750 k.c. do roszczeń powoda zastosowanie znajdował przewidziany w art. 751 pkt 1 k.c. dwuletni termin przedawnienia.

Czyniąc rozważania odnośnie tego, od jakiego momentu 2 - letni termin przedawnienia roszczenia powoda rozpoczął swój bieg, Sąd Odwoławczy miał na uwadze, iż stosownie do art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Cytowany przepis wprowadza ogólną regułę ustalania początku biegu terminu przedawnienia, zgodnie z którą, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia wymagalności roszczenia. Co prawda ustawodawca nie zdefiniował pojęcia wymagalności, to jednak przyjmuje się, że roszczenie staje się wymagalne, gdy wierzyciel może skutecznie żądać od dłużnika zadośćuczynienia jego roszczeniu (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90). Roszczenia mogą stać się wymagalne

w dniu wskazanym w treści czynności prawnej lub w ustawie, w dniu wynikającym z samej natury zobowiązania, niezwłocznie po ich powstaniu, czy też w dniu, w którym spełnił się warunek zawieszający (tak J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, 1985, s. 814). Innymi słowy, wymagalność roszczenia następuje wówczas, gdy po stronie dłużnika aktualizuje się powinność określonego zachowania będącego przedmiotem roszczenia. Należy przy tym jednakowoż odróżnić termin wymagalności od terminu spełnienia świadczenia (płatności), albowiem wymagalność określa najwcześniejsza chwila, w której wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia, a dłużnik ma obowiązek je spełnić, zaś termin płatności świadczenia wyznacza końcowy moment, do którego dłużnik nie popada w opóźnienie względnie zwłokę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 marca 2014 r., I ACa 1212/13).

W realiach rozpatrywanej sprawy zgodzić należało się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że choć powód fakturę VAT nr (...) obejmującą należności dochodzone w niniejszym postępowaniu wystawił dnia 28 grudnia 2011 r., oznaczając jednocześnie termin jej płatności na dzień 31 stycznia 2012 r. (taki był zatem termin spełnienia świadczenia), to jednak wskazany przez powoda termin zapłaty świadczenia nie można w okolicznościach faktycznych tej sprawy utożsamiać z terminem jego wymagalności. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż w myśl art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Odwołując się do treści powołanego przepisu w orzecznictwie przyjmuje się, że przy ocenie stanu wymagalności roszczenia nie chodzi tu o datę faktycznego wezwania do zapłaty, ale o datę, w której wierzyciel wezwałby dłużnika do spełnienia świadczenia w możliwie najwcześniejszym terminie, z uwzględnieniem niezbędnego czasu do wykonania zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15). Ustawodawca w tym aspekcie oderwał sam fakt wezwania, o którym mowa w art. 455 k.c., od określenia początku biegu terminu przedawnienia, łącząc początek biegu tego terminu z dniem, w którym wierzyciel mógł, w obiektywnie możliwym najwcześniejszym terminie, tego dokonać. Powiązanie bowiem początku biegu terminu przedawnienia z samym wezwaniem wierzyciela do jego spełnienia prowadziłoby do nieakceptowalnego stanu decydowania przez wierzyciela o tym kiedy jego roszczenie ulegnie przedawnieniu, a więc stanowiłoby obejście przewidzianego w art. 119 k.c. zakazu skracania i przedłużania terminów przedawnienia przez czynność prawną. Natomiast ustalenia, kiedy wierzyciel mógłby najwcześniejszym podjąć czynność zmierzającą do spełnienia świadczenia należy dokonywać *in casu*, a więc w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016 r., III CSK 131/15).

Abstrahując zatem od tego, kiedy faktycznie powód wystawił obciążającą pozwanych fakturę za wykonaną usługę i kiedy wezwał ich do zapłaty należności nią objętych, kluczowym dla ustalenia momentu wymagalności roszczenia objętego żądaniem pozwu było to, w jakiej dacie, mając na uwadze okoliczności faktyczne tej konkretnej sprawy, powód mógł w najwcześniejszym możliwym terminie, zażądać od pozwanych zapłaty.

Bacząc zaś na realia rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę Sądu I instancji, iż takim najwcześniejszym możliwym terminem był dzień 16 maja 2010 r.

Godzi się bowiem zauważyć, iż bezspornie powód w dniu 15 marca 2010 r. zakończył weryfikację stanu technicznego przekazanego mu przez pozwanych silnika i jak sam wskazał w wiadomości e-mail z tego dnia, naprawa spornego silnika była pod względem ekonomicznym nieopłacalna, wobec czego uzasadniony był zakup innego silnika i „w takiej sytuacji pozostanie do uregulowania koszt weryfikacji i ewentualnego poskładania silnika do transportu” (k. 17). W tej dacie, co nie ulega wątpliwości, powód zakończył świadczenie powierzonych mu usług polegających na kontroli stanu technicznego silnika V. (...), wobec czego mógł on, niezależnie od tego jakie dalsze czynności pozwani mogliby mu zlecić w odniesieniu do przedmiotowego silnika czy innego, wezwać pozwanych do zapłaty należnego wynagrodzenia za dotychczas wykonane czynności. Okoliczność, że powód tego wówczas nie uczynił i wbrew wynikającemu z art. 106i ust. 1 ustawy z dnia 10 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2018 r., poz. 2174 t.j.) obowiązkowi wystawienia faktury nie później niż 15. dnia miesiąca następującego po miesiącu, w którym wykonano usługę, zwlekał przez okres blisko 2 lat z wystawieniem faktury, nie znajdowała żadnego uzasadnienia. O ile można by jeszcze zrozumieć kilkudniowy czy kilkutygodniowy okres oczekiwania przez powoda na podjęcie decyzji przez spółkę co

do dalszych losów spornego silnika (czy ma być naprawiany pomimo nieekonomiczności tego przedsięwzięcia, czy nie), to tak długi okres czasu jaki miał miejsce w tej sprawie, nie znajduje już żadnego uzasadnienia. Powód jako profesjonalista prowadzący od lat działalność gospodarczą winien był należycie dbając o swoje interesy dużo wcześniej podjąć kroki celem rozwiązania zaistniałej sytuacji, w tym w braku stanowczej decyzji spółki co do dalszych losów silnika zażądać zapłaty za dotychczas wykonaną usługę, a zważywszy, że mógł i winien był fakturę wystawić do dnia 15 kwietnia 2010 r., to tym samym miesięczny termin na zapłatę upływałby dnia 15 maja 2010 r. roszczenie powoda o zapłatę za wykonaną usługę stało się wymagalne następnego dnia.

Upływ przewidzianego w art. 751 pkt 1 k.c. dwuletniego terminu przedawnienia liczony od tej daty nastąpił z dniem 16 maja 2012 r., w konsekwencji czego Sąd Odwoławczy zgodził się z oceną Sądu I instancji, iż roszczenie powoda istotnie było przedawnione, co w sytuacji podniesienia przez pozwanych w toku postępowania skutecznego zarzutu w tym zakresie prowadzić musiało do oddalenia powództwa, o czym orzeczono w zaskarżonym orzeczeniu.

W kontekście zarzutów powoda podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie wyrażony został trafny pogląd, że kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia, oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można rozwiązywać za pomocą klauzuli zawartej w art. 5 k.c., zgodnie z którym, nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Sąd może nie uwzględnić upływu przedawnienia dochodzonego roszczenia, jeżeli podniesienie zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93). Stanowisko to znalazło wyraz w licznych późniejszych orzeczeniach i obecnie można już uznać je za utrwalone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 1997 r., I CKN 323/97, z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, nie publ., z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 278/00, nie publ., z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, z dnia 8 listopada 2002 r., III CKN 1115/00, nie publ., z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, nie publ. i z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 399/02, nie publ. oraz uchwałę Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05). Zastosowanie art. 5 k.c. może być uzasadnione względami teleologicznymi (społeczno - gospodarcze przeznaczenie prawa) lub aksjologicznymi (zasady współzycia społecznego). Dla jego zastosowania nie wystarczy jednak jedynie niezgodność, ale konieczne jest wystąpienie sprzeczności, tj. taka sytuacja, gdy danego sposobu wykonywania prawa nie da się w żadnej mierze pogodzić z jego przeznaczeniem lub zasadami współzycia społecznego. Konieczne jest wystąpienie trzech podstawowych przesłanek: istnienie prawa, które zostaje nadużyte, czynienie z niego użytku oraz sprzeczność tego użytku z kryteriami nadużycia prawa (orzeczenie SN z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04, Lex nr 277859). Uwzględnić trzeba, iż zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie. Dlatego dla zastosowania tego przepisu konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności danego rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67).

Odnosząc powyższe rozważania na kanwę rozpatrywanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż w ustalonych okolicznościach faktycznych podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia, w żadnym wypadku nie stało w rażącej sprzeczności z podstawowymi zasadami współzycia społecznego, wobec czego nie mogło zostać uznane za nadużycie przez pozwanych prawa w rozumieniu art. 5 k.c., prowadząc do nieuwzględnienia podniesionego przez zarzutu przedawnienia. Zauważyć bowiem trzeba, iż to wyłącznie postawa powoda doprowadziła do tego, że wierzytelność objęta żądaniem pozwu przedawniła się, gdyż wpierrw z naruszeniem obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa podatkowego zwlekał z wystawieniem faktury VAT za wykonaną usługę, a następnie przez okres kolejnych dwóch lat zwlekał z wniesieniem sprawy do sądu. W sytuacji, gdy przez cały ten czas ani pozwani ani spółka (...) - KA s.j. w K. nie zapewniali powoda, iż dobrowolnie uiszcza na jego rzecz żadaną należność, a w każdym razie nic takiego nie wynika z ujawnionego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego, to niezrozumiałym jest na co powód czekał przez cały ten czas. Podkreślenia wymaga, iż powód jako profesjonalista prowadzący działalność gospodarczą powinien

większą uwagę przykładając do należytej dbałości o swoje interesy, a jeżeli tego nie czyni i przez okres dwóch lat nie ma świadomości faktu nieopłacenia przez kontrahenta należnego za wykonaną usługę wynagrodzenia, to trudno w tej sytuacji za niefrasobliwość powoda obciążać innych, w tym pozwanych.

Mając na względzie powyższe i nie znajdując podstaw do zmiany rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda, o czym na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Powód jako przegrywający postępowanie obowiązany jest zwrócić pozwanym poniesione przezeń koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 900 zł, stanowiące wynagrodzenie reprezentującego ich pełnomocnika w osobie adwokata, w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSO Katarzyna Longa

sygn. akt II Ca 1547/18 S., dnia 15 lutego 2019 r.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda;
3. akta sprawy do oczekujących na ewentualne zażalenie o kosztach;
4. w przypadku wpływu zażalenia akta sprawy przedstawić Przewodniczącej Wydziału, po upływie terminu do jego wniesienia i dołączeniu (...) akta sprawy zwrócić Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie.